FOTO ESEJ PODRÓŻE

Tam gdzie mnie nie ma,

ale byłam …

Tam moje ślady,

linie papilarne,

może w powietrzu moje westchnienie otula jeszcze szczyty najwyższych skał,

…i kamień, o który się potknęłam…oj tak… on pamiętać może rytm moich stóp.

W ilu już miejscach… istnieniem zaistniałam, podziwiając świat…

I choć mnie już tam nie ma …

no cóż …mam wspomnienia, i nadzieję, że przestrzeń, gdzieś tam …nie zapomni mojego imienia.

…Aż by się chciało zapytać buchalterów niebieskich…czy w rozkładzie moich dróg, uwzględniono jeszcze jakieś niezbadane ścieżki?

Małgorzata Chomont